

10 lutego 1940 roku rozpoczęła się pierwsza masowa deportacja Polaków na Sybir, przeprowadzona przez NKWD. W głąb Związku Sowieckiego wywieziono około 140 tys. obywateli polskich. Wielu umarło już w drodze, tysiące nie wróciły do kraju. Wśród deportowanych były głównie rodziny wojskowych, urzędników, pracowników służby leśnej i kolei ze wschodnich obszarów przedwojennej Polski.

Warunki, w jakich deportowano Polaków, były bardzo surowe. Wielu z nich zostało zamkniętych w nieludzkich warunkach, gdzie brakowało jedzenia i opieki medycznej. Wiele osób zmarło z powodu chorób i głodu, a także z powodu niebezpiecznych warunków pracy, do jakich byli zmuszeni.

Pierwsza wywózka - w nocy z 9 na 10 lutego 1940 roku - była największa i najbardziej tragiczna pod względem liczby ofiar. Wiele osób straciło swoje życie, a rodziny zostały rozdzielone na wiele lat.

Mimo że upłynęło już wiele lat, pamięć o tej masowej deportacji nadal pozostaje żywa w naszej historii i kulturze.